VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Wewnętrznych**
(nr 141)
z dnia 29 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 141)

29 maja 2014 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, i **Jerzego Polaczka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych na temat wykonywania nadzoru nad Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Magryś** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikiem, **Grzegorz Barszcz** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Właścicielskiego Ministerstwa Skarbu Państwa i **Marek Siwiec** przewodniczący Rady Nadzorczej Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska i Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam bardzo serdecznie pana ministra Rafała Magrysia wraz ze współpracownikami. Jest z nami również pan Marek Siwiec, przewodniczący Rady Nadzorczej Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, oraz pan dyrektor reprezentujący Ministerstwo Skarbu Państwa.

Szanowni państwo, wiem, że pan minister przygotował prezentację, więc myślę, że za chwilę do niej przejdziemy, natomiast dzisiejsze posiedzenie zostało wprowadzone do planu pracy Komisji na prośbę pana przewodniczącego Jerzego Polaczka, w związku z czym poproszę pana przewodniczącego o dalsze poprowadzenie dzisiejszych obrad. Panie przewodniczący, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Witam pana ministra wraz ze współpracownikami, witam panie i panów posłów.

Nie traktowałbym wniosku o wprowadzenie takiego punktu do planu pracy tylko i wyłącznie jako wyrazu jakiegoś osobistego zainteresowania, ale jako pewien obszar systemowy związany z realizacją nadzoru państwa nad kluczowymi podmiotami Skarbu Państwa – mówię o spółkach Skarbu Państwa. Na pewno na wstępie można powiedzieć o trzech kwestiach. Po pierwsze, z punktu widzenia zasad sprawowania nadzoru właścicielskiego jest to zasadniczo pewien wyjątek od reguły, tym bardziej że – jak wiemy z informacji zawartej w materiale przekazanym Komisji, a także dzięki naszej wizycie w PWPW – od lipca ubiegłego roku Minister Spraw Wewnętrznych sprawuje ten nadzór na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Ministra Skarbu Państwa. I w związku z tym z uwagi na pewien bardzo konkretny kontekst niewątpliwie występującej kolizji interesów, zadań leżących po stronie części, w cudzysłowie, informatycznej MSW i samego podmiotu w stosunku do MSW warto, żeby pogłębić ten obszar zagadnień. Dziękuję jeszcze raz za uczestnictwo przedstawicieli ministerstwa w wizytacji PWPW i za ten materiał, który stanowi bazę pytań, jakie zostaną skierowane do państwa ministrów czy przedstawicieli PWPW. Jeśli chodzi o samą prezentację, która została przygotowana, to proponowałbym jakoś w miarę zwięźle ją przedstawić, tym bardziej że mieliśmy okazję zapoznać się z zadaniami, misją firmy podczas wizytacji w spółce. Myślę, że po prezentacji przedstawionej przez resort i ewentualnie przez przedstawicieli PWPW będzie przede wszystkim okazja do pogłębienia kwestii systemowych, które się wiążą

z jednej strony z tym, co ma być wartością dodaną w przypadku realizacji nadzoru sprawowanego przez MSW… Jaka jest strategia wobec tego podmiotu ze strony właściciela? Jakie są zagrożenia? W tym momencie zakończę te kilka słów wprowadzenia i z zainteresowaniem będziemy oczekiwali na przedstawienie przez pana ministra zwięzłej informacji, a później przejdziemy do dyskusji i pytań.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rafał Magryś:

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję, że możemy dziś przedstawić kwestie związane z nadzorem właścicielskim MSW nad tą wyjątkową spółką Skarbu Państwa, która z punktu widzenia MSW i z punktu widzenia obszaru, które MSW nadzoruje, jest dla nas szczególnie istotna. Mimo że już raz na posiedzeniu plenarnym odpowiadaliśmy na pytania związane ze sprawami nadzoru właścicielskiego MSW nad PWPW, to jednak mam nadzieję, że dzięki temu spotkaniu będziemy mogli pogłębić wiedzę szanownych państwa tutaj zgromadzonych i ostatecznie rozwiać pewne wątpliwości, które rodzą się na linii pewnego może nie tyle niezrozumienia tematu, co złożoności materii, w której operujemy jako MSW – kwestii bezpieczeństwa czy projektów informatycznych, teleinformatycznych, jakie prowadzimy. Bardzo proszę pana przewodniczącego o udzielenie głosu panu dyrektorowi Romanowi Kusykowi, który przedstawi zwięzłą informację.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Ewidencji Państwowych MSW Roman Kusyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w prezentacji skupimy się na podstawowych elementach, nie będziemy wchodzić w szczegóły, które się znajdują w informacji pisemnej, jaką państwo posłowie otrzymali. Chciałbym się skupić tylko na kilku elementach dotyczących przesłanek przejęcia nadzoru nad PWPW, tego, jak widzimy rolę tej spółki, jak widzimy jej przyszłość.

Dlaczego Minister Spraw Wewnętrznych przejął nadzór właścicielski nad PWPW S.A.? Zdecydował o tym bezpośredni związek między profilem działalności spółki a zadaniami Ministra Spraw Wewnętrznych. PWPW służy bezpieczeństwu identyfikacyjnemu i transakcyjnemu w Polsce i jest ważną częścią państwa polskiego w obszarze zapewnienia bezpiecznych transakcji, bezpiecznej identyfikacji obywateli i cudzoziemców, ale też bezpieczeństwa dokumentów, co jest dla nas bardzo istotnym elementem. Jako producent dokumentów, banknotów PWPW jest spółką o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Co więcej, należy do światowej czołówki producentów dokumentów identyfikacyjnych i banknotów. Te przesłanki zdecydowały o tym, że Minister Spraw Wewnętrznych przejął nadzór właścicielski nad spółką. Stało się to na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Ministra Skarbu Państwa w dniu 25 lipca 2013 r., zgodnie z którym Minister Spraw Wewnętrznych wykonuje uprawnienia wynikające z akcji w PWPW S.A. należących do Skarbu Państwa.

Po przejęciu nadzoru byliśmy zobowiązani do tego, aby określić zasady naboru kandydatów do składu rady nadzorczej spółki, która jest organem bezpośrednio nadzorującym działania zarządu, działalność spółki. Minister Spraw Wewnętrznych zastosował zasady analogiczne do tych, które obowiązują w przypadku innych spółek Skarbu Państwa, określone przez Ministra Skarbu Państwa. Ten nabór jest otwarty i konkurencyjny, zorientowany na pozyskanie specjalistów. Wskazaliśmy preferowane dziedziny wykształcenia potencjalnych kandydatów takie jak prawo, finanse, bezpieczeństwo dokumentów. Weryfikacji kompetencji kandydatów służy procedura prowadzona przez specjalną komisję, powoływaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych w celu wyboru i przedstawienia kandydatów, których minister zatwierdza do składu rady nadzorczej.

Wspólnie ze spółką prowadzimy prace nad opracowaniem dokumentu definiującego politykę właścicielską MSW oraz zadania spółki jako narodowego producenta dokumentów. Chcemy w tym dokumencie sprecyzować oczekiwania nadzorcze Ministra Spraw Wewnętrznych jako organu, który w imieniu Skarbu Państwa wykonuje uprawnienia właścicielskie, określić pewien katalog dokumentów kluczowych dla bezpieczeństwa państwa. Uważamy, że PWPW jako narodowy wytwórca dokumentów, pozostający pod

kontrolą państwa, powinien zachować monopol czy powinien realizować zadania związane z produkcją tych kluczowych dokumentów. Chcemy pokusić się o określenie zasad produkcji, dystrybucji dokumentów państwowych na całym etapie ich życia, począwszy od projektu, poprzez wyprodukowanie blankietu dokumentu, jego personalizację, rejestrację w odpowiednim systemie, dostarczenie użytkownikowi, aż po kontrolę nad zniszczeniem czy to dokumentów wycofanych z obiegu, czy to czystych blankietów, które nie spełniają norm jakościowych, albo dokumentów, które w procesie produkcji podlegają odrzutowi. Postrzegamy spółkę jako gwaranta bezpieczeństwa obrotu dokumentami publicznymi i prywatnymi, które są istotne dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, dla bezpieczeństwa państwa. W tym zakresie bardzo ściśle współpracujemy nie tylko z samą spółką, ale również z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako organem, który bezpośrednio jest zaangażowany w bezpieczeństwo państwa.

Spółkę postrzegamy przede wszystkim jako narodowego producenta dokumentów. We wszystkich największych państwach UE powszechna jest praktyka powierzania produkcji i dystrybucji dokumentów narodowym producentom. Dzieje się to albo na podstawie specjalnych regulacji prawnych, albo na podstawie zwyczaju. Takie rozwiązania sprawdziły się np. w Niemczech, Francji, Hiszpanii, we Włoszech – w zasadzie we wszystkich ważnych państwach UE. Uważamy, że PWPW jako producent dokumentów powinien podlegać nadzorowi ministra właściwego do spraw wewnętrznych jako tego ministra, który z ramienia państwa realizuje zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Po przejęciu nadzoru właścicielskiego przez MSW wskaźniki ekonomiczne spółki nadal rosną. I tak rentowność spółki zwiększyła się z 21% w 2012 r. do ponad 29% w roku 2013. Również zysk netto, który w 2012 r. wynosił 111.000 tys. zł, wzrósł do 130.000 tys. zł. Te wskaźniki rosną również w tym roku, co wynika z danych za pierwszy kwartał, jakie posiadam. W przypadku zysku brutto, który w 2013 r. wyniósł 163.000 tys. zł, w pierwszym kwartale 2014 r. pozostawał na poziomie 69.000 tys. zł. Ponieważ ten zysk ma raczej tendencję stałą, to zarówno spółka, jak i my jako organ sprawujący nadzór właścicielski uważamy, że również w stosunku do poprzedniego roku odnotujemy jego wzrost. Dlaczego ten zysk jest taki istotny? Ano dlatego, że PWPW realizuje swoje zadania na bardzo ważnym i konkurencyjnym rynku podmiotów, przedsiębiorstw, spółek, które zajmują się produkcją dokumentów, produkcją banknotów. Jest to rynek nie tylko mocno konkurencyjny, ale również wymagający stałej aktualizacji stosowanych zabezpieczeń, rozwiązań technologicznych i dlatego ten zysk musi być w większości czy w istotnej części przeznaczany na modernizację parku maszynowego, na rozwój własnej wiedzy czy własnych technologii spółki, chociażby z zakresu zabezpieczeń. Tylko taki rozwój zapewni utrzymanie zarówno poziomu bezpieczeństwa dokumentów już funkcjonujących, dokumentów przyszłych, jak i pozycji spółki jako wiodącego producenta dokumentów i banknotów w UE i na świecie.

Jakie są wnioski? W naszej opinii nadzór nad PWPW wykonywany jest prawidłowo i przynosi wymierne efekty. Spółka powinna zachować kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa produkcji i obrotu dokumentami, które ma obecnie. Nadzór sprawowany przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych jest niezbędny do zapewnienia prawidłowych zasad produkcji i dystrybucji kluczowych dokumentów państwowych i po prawie rocznym doświadczeniu sprawowania tego nadzoru chciałbym powtórzyć, że jest on prawidłowy i przynosi wymierne efekty, o których powiedziałem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję za tę syntetyczną prezentację. W pierwszej kolejności pozwolę sobie udzielić głosu, a później poprosiłbym ewentualnie koleżanki i kolegów, którzy również chcieliby zadać pytania czy ewentualnie uzupełnić zagadnienia, które powinny, jak się wydaje, zostać zasygnalizowane.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii systemowych, które wynikają i z prezentacji przedstawionej przez przedstawiciela ministra, i z materiału, jaki otrzymaliśmy. Co do kwestii przejęcia nadzoru właścicielskiego przez MSW, to państwo w swoim materiale uzasadniają to statutowymi zadaniami PWPW, jak wytwarzanie dokumentów, blan-

kietów, paszportów, dokumentów dla cudzoziemców, dokumentów komunikacyjnych, banknotów, znaków akcyzy itd., itd. Natomiast w mojej ocenie – i myślę, że to jest temat do głębokiej dyskusji – są to zagadnienia *stricte* techniczne, które z punktu widzenia zadań Ministra Spraw Wewnętrznych, z jakich jest rozliczany, związanych z utrzymaniem porządku publicznego, leżą jednak poza obszarem podstawowych zadań ministra. Stąd też głosy sprzed kilku miesięcy, ze strony przynajmniej części kolegów i koleżanek, aby to zagadnienie w sposób oczywisty postawić jako kwestię, która musi być omówiona na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych, tym bardziej że państwo komentują – to jest str. 3 materiału, który otrzymaliśmy – że istnieje współzależność między profilem działalności PWPW i Ministra Spraw Wewnętrznych w zakresie nadzoru właścicielskiego. Mamy tu na razie do czynienia z aspektem technicznym, a z drugiej strony, nikt z nas nie uznaje za kontrowersyjne, że Minister Spraw Wewnętrznych w jakimś zakresie powinien mieć wiedzę na temat działalności tego kluczowego podmiotu itd., natomiast od roku mamy do czynienia ze zmianą systemową. Z drugiej strony, niektóre kwestie wymagałyby państwa wyjaśnienia, jako że mamy PWPW, z drugiej strony mamy w MSW taką „fabrykę", jaką jest Centrum Personalizacji Dokumentów, stąd pytanie, czy np. ta część struktury ministerstwa nie powinna być połączona z PWPW, bo jest to pewna, mówiąc oględnie, niespójność, jeśli chodzi o konfrontację uzasadnienia przejęcia nadzoru właścicielskiego, a z drugiej strony utrzymywania wewnątrz samego ministerstwa takiej struktury jak CPD. Dla każdego oczywiste jest również to – nie słyszałem innych głosów – że docelowo państwo powinno mieć stuprocentową kontrolę nad tą polską firmą, która ma zresztą piękną i dobrą historię.

Druga kwestia związana ze sprawowaniem nadzoru właścicielskiego przez ministra nad PWPW to jest problem, jaki miało MSW w zakresie określenia własnych kompetencji w obszarze informatyki. To jest temat, który w ostatnich latach dość ciekawie został pokazany publicznie, niekoniecznie w najlepszym świetle, mówiąc najdelikatniej, a dowodem tego jest również powołanie Centralnego Ośrodka Informatyki MSW, który – jak kiedyś, kilka lat temu prezentowali w Sejmie i Senacie przedstawiciele MSW – miał funkcjonować lepiej, taniej itd., itd. Jaki jest tego finał? Mianowicie taki, że od 1 stycznia 2015 r. jako obywatele mamy otrzymywać nowy dowód osobisty pozbawiony… Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Rafał Magryś:

Panie przewodniczący, chciałbym sprostować, bo chyba pan mówi o Centrum Projektów Informatycznych, a to jest zasadnicza różnica.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Tak, przepraszam. Został też zrobiony pewien krok do tyłu, jakim było wycofanie się MSW z flagowego projektu pl.ID. Chodzi o warstwę elektroniczną dowodu osobistego, z której zrezygnowano, choć wcześniej państwo w ramach obszaru informatyki deklarowali jej wprowadzenie. Skutkiem tego jest dzisiaj sytuacja, która polega na tym, że MSW sprawujące nadzór właścicielski nad PWPW na podstawie pełnomocnictwa realizuje takie projekty jak CEPIK, CEPIK2 czy platformę ID, a robią to te same osoby, które są, mówiąc wprost, różnie oceniane, jeżeli chodzi o skuteczność wywiązywania się z podstawowych zadań w ramach resortu, przy czym od roku realizują dodatkowe zadania związane z nadzorem nad PWPW.

Przedostatnia kwestia, którą chcę poruszyć, dotyczy tego, o czym jest mowa na str. 5 materiału. Państwo tam sygnalizują, zresztą słusznie, że istotnym aspektem działań Ministra Spraw Wewnętrznych w ramach nadzoru jest stworzenie kompleksowej strategii współpracy spółki i MSW, która służy – cytuję – „określeniu kierunków polityki właścicielskiej wobec PWPW". Prace nad tym dokumentem rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku itd., itd. Za chwilę, bo w lipcu minie rok, więc warto dzisiaj, przy okazji tego posiedzenia zadać pytanie, czy taka strategia została już przygotowana, przyjęta, ewentualnie jaki jest stan prac, bo to by wymagało dookreślenia, a nie było o tym mowy w prezentacji przedstawionej przez pana dyrektora Kusyka. Jeśli jest ona gotowa i zostanie przekazana Komisji, to mógłby to być, panie przewodniczący, istotny punkt do omówienia w drugim półroczu bieżącego roku czy w ostatnim kwartale bieżącego roku.

Przepraszam za ten długi wstęp, ale jak rozumiem, pan przewodniczący udzielił mi głosu także jako osobie prowadzącej to posiedzenie i wnioskodawcy. Inna kwestia, która wymagałaby komentarza z państwa strony, to jest informacja zawarta na str. 12 materiału, mówiąca o tym, iż wystąpiono o zaliczkę na poczet dywidendy za 2013 r. w wysokości 30 mln zł. W związku z tym chciałbym zapytać, czy wcześniej Minister Skarbu Państwa korzystał z tego rodzaju możliwości i taką dywidendę do Skarbu Państwa firma odprowadzał, a jeśli nie, to czy to się zdarzyło po raz pierwszy? I przede wszystkim bardzo konkretne pytanie w tym zakresie: Na jaki dokładnie cel zostały przekazane odprowadzone środki? Osobiście mam nadzieję, że nie na Centralny Ośrodek Informatyki, który prowadzi działalność, w cudzysłowie, „konkurencyjną” wobec PWPW. Na tym bym zakończył, kierując te kilka pytań systemowych do Ministra Spraw Wewnętrznych i do osób reprezentujących ministra, bo nie wiem, czy są przedstawiciele Ministra Infrastruktury i Rozwoju. Dziękuję bardzo.

Proszę, pan przewodniczący Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Przedstawił pan powody, dla których dzisiaj się spotkaliśmy. Cieszę się, że Komisja miała możliwość odbyć wizytację w PWPW i zapoznać się z tym, jak proces produkcji i banknotów, i dokumentów wygląda, jakie zabezpieczenia państwo wprowadzili, cieszę się również z tej inicjatywy, dzięki której tak ważną sprawę jak sposób prowadzenia nadzoru właścicielskiego nad PWPW możemy na dzisiejszym posiedzeniu Komisji poruszać. Natomiast chciałbym przypomnieć, że jeżeli chodzi o te wszystkie kwestie, które zajęły sporą część pana wypowiedzi, a dotyczyły pl.ID, dotyczyły informatyki, to są to tematy, które na pewno będziemy poruszać na czerwcowym posiedzeniu. Komisja od kilku już lat, zresztą z mojej inicjatywy, prowadzi stały monitoring realizacji projektów informatycznych i na ostatnie czerwcowe posiedzenie mamy zaplanowane obrady w sprawie realizacji projektów informatycznych, w czasie których szczegółowo będziemy rozmawiali na temat tego, jak zmieniane są rejestry publiczne. Na pewno będziemy rozmawiali o CEPiK, o pl.ID, a także o wszystkich projektach informatycznych realizowanych przez ministerstwo. Dlatego proponuję skupić się dziś raczej na kwestiach związanych z nadzorem właścicielskim nad PWPW, bo to jest nasz główny cel, także ze względu na zaproszonych gości, którzy zaszczycili naszą Komisję i przybyli tutaj w związku z tematem nadzoru właścicielskiego nad PWPW. To tyle, dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, oddaję panu głos.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę o zgłaszanie się do zadawania pytań. Pan poseł Sasin. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Pan poseł Marek Opioła. Proszę, pan poseł Sasin jako pierwszy.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na wezwanie pana przewodniczącego, żeby się skupić na sprawach dotyczących nadzoru właścicielskiego, chciałem o te sprawy jeszcze dodatkowo dopytać, ale zacznę od uwagi ogólnej dotyczącej wrażenia, jakie powstało po lekturze informacji, która została przygotowana na posiedzenie Komisji. Otóż mam nieodparte wrażenie, że jest to taki trochę zbiór pobożnych życzeń, bo pełno tam stwierdzeń w rodzaju: „prowadzi prace”, „zaczną obowiązywać”, „pozwoli to”, a jednak mamy już kilka ładnych lat za sobą i pamiętamy również obietnice składane przez przedstawicieli MSW, wcześniej jeszcze MSWiA. Znalazłem wypowiedź jeszcze ministra Drożdża z 2008 r., który obiecywał, że za rok Polska będzie cyfrowa. Mamy rok 2014 i jakoś tej Polski cyfrowej doczekać się nie możemy. Żaden właściwie projekt informatyczny realizowany bezpośrednio przez MSW nie zakończył się powodzeniem, zamiast tego mamy prezentację planów naprawczych do realizowanych projektów i trochę się obawiam, że PWPW – odkąd znalazła się pod nadzorem MSW – stanie się kolejnym elementem tych planów naprawczych i tych projektów, które nie mogą zostać zrealizowane.

Trochę zaniepokoiło mnie również użyte w materiale stwierdzenie: „W związku z przejęciem nadzoru nad PWPW przez MSW zachodzi potrzeba zdynamizowania funkcjonowania PWPW” – to jest cytat. Mamy informację, która została przed chwilą potwierdzona w prezentacji, że z roku na rok PWPW coraz lepiej funkcjonuje, osiąga coraz lepsze

wyniki. Pytanie, w jaki sposób jeszcze to zdynamizowanie funkcjonowania ma wyglądać? Jak państwo chcecie to osiągnąć? Czy aby nie jest tak, że przejęcie nadzoru nad PWPW miało się stać antidotum na to, iż MSW było jednak dotąd bezradne, jeśli chodzi o informatyzację, i próbuje przez to przejęcie, po pierwsze, poprawić wizerunek, a po drugie na tę swoją bezradność znaleźć jakieś antidotum, bo tak naprawdę nie widzę żadnego innego powodu, który miałby spowodować, że akurat Minister Spraw Wewnętrznych ma bezpośrednio nadzorować wytwórnię. Argumenty, które państwo przedstawiacie na wstępie informacji, ale również te, które pan minister przedstawiał na sali plenarnej, kiedy pytałem razem z panem ministrem Polaczkiem o te sprawy, nie przekonują, są niezgodne z rzeczywistością. Państwo piszecie chociażby w tym materiale, że statutowym zadaniem PWPW jest wytwarzanie takich dokumentów jak blankiety dowodów osobistych, paszportów, dokumentów dla cudzoziemców, ale ponadto produkcja dokumentów komunikacyjnych, banknotów, znaków akcyzy itp. W następnym zdaniu pada stwierdzenie: „Powyższe zadania pozostają zbieżne z zadaniami realizowanymi przez Ministra Spraw Wewnętrznych”. Trudno mi się zgodzić, że zadaniem Ministra Spraw Wewnętrznych jest emisja banknotów albo znaków akcyzy, bo chyba jednak nie do końca tak to wygląda. Co więcej, według danych, które posiadamy, minister spraw wewnętrznych nie jest nawet największym odbiorcą tych produktów, tylko jest nim minister transportu, w następnej kolejności Narodowy Bank Polski, a dopiero potem minister spraw wewnętrznych, więc zdaje się, że argumentacja, którą państwo przedstawiacie, nie jest argumentacją rzeczywistą. Trudno zgodzić się również ze stwierdzeniami, które padły na tej sali. Zapisałem sobie zdanie, które podsumowało prezentację, cytuję: „Nadzór MSW jest niezbędny dla właściwej produkcji i dystrybucji dokumentów”. To jest jakieś wotum nieufności wobec ministra skarbu, bo zrozumiałem to w ten sposób, że minister skarbu, który jest powołany do tego, żeby nadzorować spółki Skarbu Państwa, nie jest w stanie zapewnić właściwej produkcji i dystrybucji tych dokumentów, że potrzebna jest zmiana nadzorującego. Jeśli tak jest, to chcielibyśmy usłyszeć, jakie działania czy jaki brak działań, jakie zaniechania ministra Skarbu Państwa spowodowały, że ta zmiana nadzorującego musiała nastąpić, bo to niepokoi i może wskazywać na to, że w poprzednim okresie nadzór rządu, nadzór państwa był wykonywany źle, ułomnie i potrzebna była zmiana nadzorującego.

Chciałbym też zapytać o sam nadzór, bo trochę mi zabrakło szczegółów. W jaki sposób jest on wykonywany przez samo ministerstwo? Czy został powołany jakiś specjalny departament w ramach MSW, czy państwo macie takie plany, żeby powołać departament nadzoru właścicielskiego czy departament Skarbu Państwa, czyli coś, co mogłoby nas przekonać, że ten nadzór jest wykonywany w sposób kompetentny, przez kompetentnych urzędników, przez strukturę specjalnie do tego celu powołaną? Bo jeśli to ma być skuteczny nadzór, to on nie może być prowadzony, jak rozumiem, tylko i wyłącznie z pozycji ministra spraw wewnętrznych, musi być jakiś aparat urzędniczy, który tym nadzorem się zajmuje.

I wreszcie, jeśli pan przewodniczący pozwoli, drobne pytanie nie o nadzór, ale jakby o sferę działania w zakresie informatyki MSW. Jak wiemy, MSW prowadzi prace nad wprowadzeniem od 2015 r. nowego wzoru dowodu osobistego, jednocześnie zrezygnowało z wdrożenia warstwy elektronicznej tego dowodu. Moja wątpliwość dotyczy tego, czy te prace z punktu widzenia celowości wydatkowania pieniędzy publicznych są celowe. Od listopada 2013 r. jest wydawany nowy dowód osobisty, zatem czy wprowadzanie od 2015 r. kolejnego dowodu osobistego, który będzie pozbawiony warstwy elektronicznej, jest działaniem celowym i czemu ma służyć? To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Teraz pan poseł Marek Opioła, proszę bardzo.

Poseł Marek Opioła (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, z racji tego, że nie jestem członkiem Komisji Spraw Wewnętrznych, ale temat dzisiejszego posiedzenia jest zbieżny z tematami zainteresowania Komisji, której jestem członkiem, czyli Komisji do Spraw Służb Specjalnych, chciałbym zapytać przedstawicieli nadzoru właścicielskiego, czyli ministra

spraw wewnętrznych, o infoaferę. Infoafera w podległych MSW instytucjach to jest poważna sprawa, sprawa rozwojowa, prowadzona przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, a od roku 2013 minister spraw wewnętrznych w moim przekonaniu zmusił ministra skarbu do tego, żeby przejąć PWPW. W związku z tym nie da się uciec od tego, żeby pokazać w UE, że minister spraw wewnętrznych wykonuje pewne działania, próbując z twarzą wyjść z dużego problemu, jakim jest rozliczenie projektów, na które otrzymaliśmy pieniądze z UE. Ale wychodząc naprzeciw prośbie pana przewodniczącego, żeby rozmawiać o sprawach nadzoru właścicielskiego, chciałbym zapytać konkretnie o to, o czym wspomniał już pan poseł Jacek Sasin, mianowicie kto konkretnie ze strony MSW nadzoruje PWPW, jaka jest rola tego urzędnika i jakie konkretnie są jego uprawnienia w stosunku do zarządu i do rady nadzorczej, dlatego że w dzisiejszej prezentacji nic na ten temat nie zostało powiedziane. W moim przekonaniu został powielony materiał, który dzisiaj Komisja otrzymała, pokazany jeden slajd i ogólne informacje, jakie znaczenie ma PWPW dla państwa.

Drugie konkretne pytanie. Dlaczego MSW zrezygnowało prawdopodobnie z pierwszej decyzji o organizowaniu konkursów na stanowisko członków zarządu? Następne pytanie. Jak minister spraw wewnętrznych rozwiąże problem pomiędzy klientem a właścicielem, dlatego że MSW występuje w tej samej roli – z jednej strony sprawuje nadzór nad PWPW, a z drugiej strony będzie klientem wytwórni? Jak będzie rozpatrywał sprawy w postaci różnego rodzaju przetargów, które MSW będzie ogłaszało, i jak w tym momencie będzie działało prawo gospodarcze? Jak to będzie wyglądało? Kolejne pytanie. Trzy lata temu ówczesny minister spraw wewnętrznych Jerzy Miller próbował przeprowadzić otwarty przetarg na druk dowodu osobistego. Pojawiały się informacje o tym, że zagraniczne podmioty będą zainteresowane produkcją dowodów osobistych, a ministerstwo mówiło wtedy, że warunek jest taki, aby ten dowód był przede wszystkim dobrym produktem i tanio wyprodukowanym. Czy coś się w tej sprawie zmieniło, odkąd MSW przejęło nadzór nad PWPW? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy są inne zgłoszenia ze strony pań i panów posłów? Pan przewodniczący Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że pan minister się do tego odniesie, ale ja też chciałbym wskazać na to, że przecież zmiany związane z ustawą o dowodach osobistych przechodziły przez tę Komisję, przez Komisję Spraw Wewnętrznych. To właśnie nowa ustawa o dowodach osobistych, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., przewiduje pewną zmianę, jeżeli chodzi o zakres danych zawartych w dowodach osobistych; co więcej, ta ustawa przewiduje odmiejscowienie procedury wydawania dowodu osobistego. W związku z tym to nie jest tak, że bez żadnej kontroli, bez decyzji parlamentu MSW nagle podejmuje decyzję o wprowadzeniu jakiegoś nowego blankietu dowodu osobistego. Tak naprawdę to są decyzje wynikające z prawa uchwalonego w Wysokiej Izbie, a w istocie, przepracowane również przez Komisję Spraw Wewnętrznych, w związku z czym myślę, że stawianie MSW zarzutu, że 1 stycznia 2015 r. wprowadza coś nowego, czym jesteśmy zaskakiwani, nie do końca jest uczciwe, dlatego że pracowaliśmy nad tymi zmianami. Ponadto uważam, że są to zmiany korzystne z punktu widzenia obywatela, bo – po pierwsze – wprowadzamy odmiejscowienie procedury, a po drugie, jeżeli chodzi o dokumenty, dowody osobiste nie będą zawierały aż tylu danych, np. danych rysopisowych, jak do tej pory, nie będą zawierały danych o miejscu zamieszkania. Poza tym będzie to korzystne również z punktu widzenia interesu budżetu państwa, dlatego że po odmiejscowieniu procedury dowody osobiste nie będą musiały być wymieniane tak często jak teraz, a przypomnę, że wszystkie koszty związane z wymianą dowodu osobistego od kilku lat pokrywane są z budżetu państwa, dlatego że dowód osobisty jest wydawany obywatelowi bezpłatnie. Myślę więc, że w związku z tym zarzutu z tego powodu ministerstwu robić nie można, co więcej, cieszę się, że 1 stycznia coś w tym obszarze się zmieni, i to na korzyść obywatela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeszcze pan poseł Sasin w ramach uzupełnienia.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Jeśli można, to *ad vocem*, bo moje pytanie nie było krytyką wprowadzenia nowego dowodu osobistego, tylko raczej wprowadzenia go bez warstwy informatycznej. Bardziej chodziło o to, dlaczego zrezygnowano z warstwy informatycznej, a nie tylko i wyłącznie o to, że się wprowadza nowy dowód osobisty, bo wydaje się, że celowość działania jest tu jakby nie do końca zrozumiała.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, pan poseł Van der Coghen.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Mam pytanie dotyczące informatyki, związane z dowodami osobistymi. Czy panowie będą w stanie udzielić mi informacji na ten temat? Powiem, w czym rzecz. Niektórzy obywatele mają kłopot z uzyskaniem dowodu osobistego, ponieważ system wyrzuca ich dane, jeżeli nazwisko jest zbyt skomplikowane. To się niestety zdarza, takie kłopoty niektórzy mają. Rozumiem, że system jest nastawiony na nazwiska proste, polskie, ale mamy różnych obywateli i oni mają z tym kłopot. Jeżeli państwo nie zdajecie sobie z tego sprawy, to zgłaszam, że takie problemy są. Po prostu system nie chce przyjąć bardziej skomplikowanych nazwisk. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeśli nie ma już chętnych do zabrania głosu, to może zakończę jeszcze takim ogólnym pytaniem w sprawie, którą częściowo poruszył, zdaje się, poseł Sasin, zwracając się do przedstawicieli ministra. Chodzi mi o to, aby państwo odnieśli się do ewidentnego, w pewnym zakresie, konfliktu interesów w sytuacji, gdy właściciel jest jednocześnie klientem. I w związku z tym pojawia się jeszcze pytanie i prośba, aby pan minister szacunkowo przedstawił nam procentowy przychód klientów PWPW. Z ogólnodostępnych informacji wynika, iż największym klientem PWPW jest minister infrastruktury i rozwoju – mogę to skądinąd lakonicznie potwierdzić – ale jak dziś wygląda udział procentowy MSW jako klienta, NBP, ministra infrastruktury i rozwoju czy innych podmiotów, ministra finansów w stosunku do usług, które wykonuje PWPW? Jest to pytanie ogólne, ale wynika ono z tego, że nie było wzmianki na ten temat, a jest ono zadawane w dyskusji, mniej czy bardziej publicznej, która jest prowadzona po przejęciu przez MSW nadzoru nad PWPW, np. dotyczącej przejęcia aktywów PWPW – czy to bezpośrednio, czy poprzez COI MSW – choćby w zakresie systemów, które pracują na potrzeby personalizacji dokumentów komunikacyjnych. Dla mnie jako byłego ministra transportu cenne byłoby poznanie opinii np. przedstawiciela ministra infrastruktury i rozwoju w tej sprawie, będącego, można powiedzieć, kluczowym klientem, który nie sprawuje nadzoru właścicielskiego, ma jakąś tylko reprezentację szczątkową, chyba jednego przedstawiciela w radzie nadzorczej, ale jednak „wagowo” jest największym odbiorcą tego, co wykonuje PWPW na rzecz instytucji publicznych.

I ostatnie pytanie. Proszę pana ministra o informację, najbardziej elementarną, jaki jest aktualny stan osobowy zarządu, który jest zdekompletowany? Z tego co pamiętamy z wizytacji, aktualnie zarząd PWPW jest dwuosobowy. Co się dzieje w sprawie uzupełnienia składu zarządu, w jakim ewentualnie terminie to nastąpi? Widzę, że chyba nie ma na posiedzeniu pana prezesa Greli, dlatego prosiłbym, aby pan minister powiedział, co się stało, że go z nami nie ma – jest tylko szef rady nadzorczej. Dobrze byłoby w jednym zdaniu wytłumaczyć nieobecność szefa firmy w sytuacji, kiedy na posiedzeniu Komisji dyskutujemy o kwestiach systemowych. Zadajemy pytania właścicielowi, a brakuje pełnej reprezentacji ze strony firmy. Dziękuję bardzo, oddaję głos przedstawicielom ministra i PWPW, zgodnie z tym, jak państwo ustalą podział głosów. Jeśli ewentualnie byłaby potrzeba komentarza ze strony przedstawiciela ministra infrastruktury i rozwoju, jeśli zechce pan zabrać głos, to oczywiście go udzielimy. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSW Rafał Magryś:

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, w wypowiedziach pojawiło się wiele tematów, które moim zdaniem można podzielić na kilka bloków. Pierwszy blok jest związany z pewnymi wątpliwościami dotyczącymi tego, dlaczego MSW sprawuje nadzór nad

PWPW. Druga kwestia dotyczy ogólnie rozumianej, ogólnie pojętej infoafery, o której – jak myślę – przez długi czas będziemy jeszcze rozmawiali, bo jednak jest to sprawa duża i, jak pan poseł Opioła powiedział, rozwojowa. Trzecia kwestia jest związana z samą rolą Ministra Spraw Wewnętrznych jako gwaranta bezpieczeństwa wewnętrznego, natomiast czwarta to kwestia pewnych zawiłości organizacyjnych i związanej z tym, jak myślę, pewnej niewiedzy, która występuje w kontekście COI, PWPW. I wreszcie są pytania szczegółowe, na które częściowo, w wersji, powiedziałbym, strategicznej, będę udzielał odpowiedzi ja, natomiast w kwestiach szczegółowych będą prosił pana dyrektora Kusyka o uzupełnienie moich wypowiedzi. Jeśli przedstawiciele będą chcieli zabrać głos, jeżeli coś będziemy źle mówili, to bardzo bym prosił państwa przewodniczących, szanowne prezydium o udzielenie im głosu.

Zacznę może od kwestii związanej z infoaferą, bo przy okazji możemy też omówić kilka pozostałych rzeczy. Wysoka Komisja doskonale wie, jaki jest stan realizacji projektów informatycznych w MSW, bo zgodnie z tym, co pan przewodniczący Wójcik powiedział, na spotkaniach organizowanych zresztą z inicjatywy pana przewodniczącego, my ten stan przedstawiamy. Proszę zauważyć, że my nie uciekamy od mówienia o tym, jak te projekty wyglądają. A wiemy, że w różnych obszarach nie wyglądały za dobrze, bo jesteśmy już na takim etapie, szanowni panowie posłowie, szanowne panie poseł, że nie mówimy tylko o tym, co chcielibyśmy zrobić – tak jak pan poseł Sasin mówił, że jest to pewne myślenie życzeniowe, pewna litania – tylko zaczynamy mówić językiem rezultatów. Bardzo się cieszę, że kolejne posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych odbędzie się w czerwcu, z tego co pamiętam, bo w czerwcu zostanie uruchomiona jedna z pierwszych dużych rzeczy, bezpośrednio trafiających do obywatela, to jest „Historia pojazdu" i „Bezpieczny autobus". Oczywiście wiem, że część posłów uważa ten projekt za bezcelowy, natomiast wolą większości parlamentarnej ustawa zmieniająca przeszła, a my pracujemy, żeby to uruchomić w celu polepszenia bezpieczeństwa państwa.

Pragnę przypomnieć, że jeżeli chodzi o projekty informatyczne, to do tej pory dokonaliśmy dwóch takich obrazowych rzeczy, które bezpośrednio można odczuć. I nie chcę tu mówić o strategiach, bo znów może tu paść – i słusznie zresztą – zarzut, że tych strategii było tysiąc, że są one, w ocenie niektórych panów i pań posłów, średnio wprowadzane. Ja chcę przemówić do państwa językiem rezultatów. W sierpniu zeszłego roku dokonaliśmy jako MSW udanego przeszczepu serca państwa, o czym informował na konferencji prasowej minister Sienkiewicz, czyli po raz pierwszy od lat – i wiąże się to nie tylko z faktem, że jest to perspektywa rządów obecnej większości parlamentarnej, ale też wcześniejszych – przeniesione zostało do bezpiecznej lokalizacji centrum przetwarzania danych, zawierające najważniejsze informacje o obywatelach, stanowiące cyfrowy kręgosłup państwa. Nikt do tej pory nie odważył się tego dokonać; myślę, że wszyscy dotąd byli bardziej przygotowani do tego, aby tłumaczyć się na dokumentach, niż żeby podjąć faktyczną, realną walkę z rozwiązaniem tego problemu. 23 kwietnia br. zakończył się proces modernizacji jednego z centrów przetwarzania danych, które wcześniej było w opłakanym stanie. Myślę, że na tym czerwcowym posiedzeniu będziemy mogli pokazać zdjęcia, na których będzie widać, jak to centrum wyglądało wcześniej i jak wygląda obecnie. Jest to 150m^2, które umożliwi w perspektywie 5 lat zaoszczędzić ponad 140 mln zł. To jest kilkanaście kilometrów autostrad, to jest około 10 szkół.

Kolejna sprawa to jest wprowadzenie od strony technicznej pierwszego modułu nowo tworzonego CEPiK, dyrektywy *cross border enforcement*. W Polsce, jednym z pięciu krajów w Europie, udało się to wprowadzić w terminie, Polska była liderem wprowadzania tych zmian i dziś ten system działa.

Wreszcie w ramach realizacji programu pl.ID wprowadziliśmy zasadniczą zmianę – oprócz tych zmian, o których mówił pan przewodniczący Wójcik – która będzie dotyczyła optymalizacji formularzy dokumentów urzędowych, żeby z jednej strony urzędnikom łatwiej się je wypełniało, i z drugiej strony, żeby niosły ze sobą element państwotwórczy. Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym dlatego, że MSW w obecnej chwili nie potrzebuje przejmować nadzoru właścicielskiego nad dobrze prosperującą firmą tylko po to, żeby zasłonić brak osiągnięć czy słabe osiągnięcia w tym temacie. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia dotyczy pewnego niezrozumienia roli PWPW i COI. COI jest jednostką gospodarki budżetowej, która w tym momencie realizuje dwa poważne projekty informatyczne – projekt pl.ID oraz projekt CEPiK 2.0. W ramach rozwoju jeszcze innych usług realizuje też dla MSW system zarządzania elektronicznym obiegiem dokumentów i co ciekawe, w ramach tego systemu, który nazywa się eDok, używane są komponenty dostarczane przez PWPW. Nie ma tu zatem konkurencji, jest tylko koegzystencja. Poza tym COI nie ma takich umiejętności, nie ma takich zdolności, żeby wytwarzać dokumenty informatyczne czy obudowywać dokumenty, które istnieją, systemami informatycznymi. O czym mówię? Mamy w projekcie pl.ID np. budowę, modernizację bazy PESEL, natomiast zakładamy, że system personalizacji dokumentów, który ma powstać w ramach pl.ID, będzie wykonywany przez jednostkę w 100% kontrolowaną przez Skarb Państwa. O takiej właśnie formie chciałem powiedzieć i to jest to wyjaśnienie.

Druga rzecz to jest kwestia funduszy. Pan poseł Polaczek pytał, czy aby na pewno fundusze wypracowywane w PWPW nie przechodzą do COI. Otóż projekt CEPiK realizowany jest z funduszu celowego CEPiK, a drugi z projektów jest realizowany z pieniędzy europejskich. Projekt eDok jest realizowany z zysków wypracowanych przez COI, dostarczającego rozwiązania nie tylko dla MSW, ale dla szeregu urzędów właśnie w kontekście tego rozwiązania, o którym mówię, rozwiązania eDok. Nie ma takiej sytuacji, w której te pieniądze byłyby zabierane z jednego miejsca i przekazywane do drugiego, żeby tworzyć jakiś wielki konglomerat, koncern informatyczny, jak to w którymś momencie na sali plenarnej Sejmu padło.

Jeśli chodzi o kwestie związane z samymi dokumentami, z dowodem osobistym, to ustawa mówi, jak słusznie zauważył pan przewodniczący Wójcik, że nowy dowód osobisty, czyli ten, który wejdzie od 2015 r., ma wyglądać inaczej, ma mieć inny zakres danych, natomiast dlaczego my już wprowadzamy pewne rozwiązania? Dlatego że blankiet dowodu, który istniał do 2013 r., przez wiele lat nie był modernizowany. Alarmujące dane zarówno z Policji, jak i z ABW, dotyczące fałszerstw, dotyczące zmniejszania pewności obrotu tym podstawowym dokumentem tożsamości w Polsce, skłoniły nas do tego, że musieliśmy odpowiedzieć na pytanie, czy czekać i jakby dalej umożliwiać pewne nielegalne procedery, czy jednak wprowadzić zabezpieczenie. A z tego co wiem – i te dane możemy przekazać – koszt blankietu dowodu osobistego jest taki sam jak wcześniej, mimo że wprowadzono nowe zabezpieczenia. Dlaczego nie ma warstwy elektronicznej? Tej warstwy nie ma, bo zgodnie z diagnozą zawartą zarówno w raporcie „Państwo 2.0", opracowanym w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, jak również w strategii, w nowym podejściu do projektów informatycznych w grupie MSW, przy organizowaniu tego projektu zapomniano o budowie fundamentów. I myślę, że warto wiele razy powtarzać, żeby wreszcie się zakonotowało, że my w tym momencie budujemy fundamenty, dzięki którym będziemy mogli wrócić do kwestii związanych z tworzeniem elektronicznego dokumentu tożsamości. Także rekomendacja komitetu do spraw cyfryzacji była taka, aby pominąć warstwę elektroniczną i skupić się na koncentracji, na przebudowie rejestrów państwowych. W tej chwili wychodzimy z takich kuriozów jak np. przekazywanie danych z wojewódzkich zbiorów, gminnych do centrali za pomocą pendrive'ów i dyskietek. Proszę państwa, krótko mówiąc, wiele pracy tutaj wykonujemy.

Odniosę się do jeszcze jednej kwestii: COI *versus* CPI, czyli Centralny Ośrodek Informatyki – Centrum Projektów Informatycznych. CPI było pewną ideą tworzoną przez Andrzeja M., natomiast COI był ideą skupiającą ludzi, którzy wcześniej byli zgromadzeni w gospodarstwach pomocniczych, w wojewódzkich ośrodkach informatyki rozsianych na terenie całego kraju, czyli proszę spojrzeć na pewien zakres kompetencji, chociaż panu Andrzejowi M. nikt tych pewnego rodzaju kompetencji nie może odmówić.

Natomiast jeśli chodzi o kadry w kontekście dalszego tworzenia systemów informatycznych, projektów informatycznych, to na tej sali przekazywaliśmy Wysokiej Komisji taką informację, że nabywamy kompetencje zarówno w obszarze MSW czy w dziedzinie MSW, bezpośrednio jako ministerstwo, ale też nabyliśmy szereg kompetencji w COI, w którym zatrudniono ponad 180 osób – analityków, programistów, całą grupę ludzi zajmujących się tym, żeby te systemy informatyczne były przyjazne. Ale ja rozumiem tę nieufność części Wysokiej Komisji, bo w ostatnim czasie co tydzień jeździmy na kon-

ferencje, na których mówimy o projekcie pl.ID, i ludzie, których tam spotykamy, mówiąc brzydko i kolokwialnie, czują się trochę jak na „Dniu świstaka" – to jest film o człowieku, który się budzi i wciąż dzieje się ten sam dzień od początku. Były już podobne konferencje, podczas których mówione było, że ten projekt się uda, cytowane były wypowiedzi mojego dawnego poprzednika, który mówił, że w Polsce dokona się skok cyfrowy, natomiast teraz ten skok cyfrowy się dokona i zapraszamy Wysoką Komisję do zapoznania się z rezultatami w czerwcu, tak jak powiedziałem.

Odnosząc się do samego przetargu na dowód osobisty, który miał być realizowany przez dostawcę zewnętrznego – takiego zupełnie zewnętrznego, nie przez spółkę Skarbu Państwa – to po pierwsze, nie wprowadzamy tego dowodu elektronicznego, więc trudno zmieniać w trakcie pewnego procesu dostawcę, ale też jako MSW w obecnej chwili uważamy, że PWPW powinna być narodowym dostawcą, narodowym producentem dokumentów tożsamości w kraju.

Jeśli chodzi zaś o kwestię nadzoru, to zostało powiedziane, że tylko część zadań czy część dokumentów produkowanych przez ministra spraw wewnętrznych jest w jego konkretnym obszarze, natomiast minister spraw wewnętrznych ma zapewniać, o czym była mowa, bezpieczeństwo wewnętrzne, a jednym z elementów bezpieczeństwa wewnętrznego jest zapewnienie bezpieczeństwa obrotu dokumentami. To jest istotny argument, który także przemawia za tym, że MSW powinno pełnić nadzór właścicielski nad PWPW.

W ramach polityki właścicielskiej, która się już tworzy, można powiedzieć, dosyć długo, powstały dwie wersje, które zostały już przekazane do ostatnich uzgodnień. Jedna z nich z różnych względów nie może być opublikowana i udostępniona szerszemu gronu, natomiast będziemy mieli też taką wersję polityki właścicielskiej czy pomysłu na nią, którą będziemy mogli Wysokiej Komisji przekazać, i myślę, że będzie ona rozwiewała wątpliwości, które na tej sali się pojawiają.

Odniosę się jeszcze do pytania szczegółowego, a później pozwolę sobie przekazać głos panu dyrektorowi Kusykowi. Pytanie dotyczyły trudnych znaków w dowodach tożsamości, jeśli tak to można ująć. Obecnie mamy taką sytuację, że system stworzony do personalizacji dowodów osobistych jest systemem przestarzałym i z tego, co pamiętam – mogę się tutaj mylić – ma on ponad 12 lat. Wtedy nie operowano znormalizowanymi tablicami znaków, natomiast teraz mamy taką normę, która się nazywa UTF, na którą składa się 16 tys. znaków, w związku z czym to powinno być znacznie prostsze. Ale jest też inny aspekt. Często zdarzają się ludzie o nazwiskach, w których pojawiają się znaki, jakich nawet w tej wielkiej, 16-tysięcznej tablicy wciąż się nie znajduje, i staramy się to naprawić, ale z drugiej strony patrzymy też na bardzo ważną sprawę, bo proszę spojrzeć na dokumenty tożsamości w innych krajach. Ja się nazywam Magryś, a tam nie ma Magryś, tylko Magrys – i tak ma być, bo takie jest wejście. Każdorazowe dostosowywanie całej linii produkcyjnej do bardzo wyjątkowych znaków – bo są to jednak przypadki jednorazowe – jest wygodne dla obywatela, natomiast wiąże się z pewnymi staraniami biznesowymi i kosztami, które ponosi budżet państwa, w związku z czym musimy rozważyć interes pojedynczego obywatela na tle interesu szerszej grupy społeczeństwa. W tym momencie bym podziękował. Panie dyrektorze, proszę o odniesienie się do kwestii szczegółowych.

Dyrektor departamentu MSW Roman Kusyk:

Padło pytanie o strukturę dochodów PWPW i udział zwłaszcza MSW i MIiR w tych dochodach. Ta struktura jest płynna, ponieważ spółka otrzymuje wynagrodzenie za konkretne wyprodukowane dokumenty czy banknoty, stąd udział poszczególnych ministerstw, poszczególnych resortów w tej strukturze jest płynny i zależy chociażby od tego, ile w danym roku jest wydawanych czy odnawianych dowodów osobistych, praw jazdy. Na pewno jednak dwa resorty są tu wiodące: MIiR, które z tytułu dostaw dokumentów komunikacyjnych generuje około 30–40% dochodów spółki, i MSW, które generuje około 30% do trzydziestu kilku procent przychodów. Na kolejnych miejscach jest NBP, MF z tytułu produkcji banknotów i druków akcyzy.

Chciałbym jednak powiedzieć, że w naszej prezentacji nie znalazło się stwierdzenie, że jesteśmy najważniejszym czy drugim w kolejności klientem, bo klientem jest Skarb

Państwa i generalnie podmioty administracji publicznej czy sektora finansów publicznych, natomiast wszystkie te dokumenty, także dokumenty komunikacyjne, mają bardzo istotny wpływ na bezpieczeństwo państwa, na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, na bezpieczeństwo transakcyjne, identyfikacyjne i to była przesłanka – jak wcześniej powiedziałem – przejęcia nadzoru, a nie to, że mamy 30 czy 40% przychodów.

W kwestii dotyczącej znaków dopowiedziałbym, jak taka procedura wygląda. Otóż w momencie, w którym się pojawia obywatel czy cudzoziemiec, w którego nazwisku czy imieniu znajdują się znaki nieobjęte tablicą diakrytyczną, my po prostu te nowe znaki wprowadzamy – zarówno w PESEL, bo to musi być powiązane, jak i w systemie służącym do personalizacji dokumentów. Oczywiście chwilę to musi potrwać, ale naprawdę dość płynnie te zmiany są wprowadzane. Po prostu kilkanaście lat temu twórcy systemu nie byli w stanie przewidzieć pojawienia się nowych, bardzo specyficznych znaków czy dwuznaków w nazwiskach czy imionach osób starających się o dokumenty w Polsce, zwłaszcza że od tego czasu jako kraj mocno się otworzyliśmy na pobyt w Polsce, na osiedlanie się cudzoziemców, również z bardzo egzotycznych państw.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy jeszcze przedstawiciel PWPW, przewodniczący rady nadzorczej pan Marek Siwiec chciałby zabrać głos? Proszę.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych Marek Siwiec:

Bardzo dziękuję. Może być mi trochę niezręcznie odnosić się do kwestii tego, jak powinien być skonstruowany nadzór właścicielski, bo zgodnie z zasadami ładu korporacyjnego przedstawiciel rady nadzorczej w żaden sposób nie ocenia tego, kto wykonuje prawa z akcji, kto reprezentuje walne zgromadzenie, natomiast jeśli Wysoka Komisja udzieliła mi głosu, to ja chętnie podzielę się swoją opinią. Otóż wydaje mi się, że punkt wyjścia w tej kwestii jest taki, iż PWPW jest przedsiębiorstwem o strategicznym znaczeniu dla Skarbu Państwa, dla państwa. Co z tego wynika? Po pierwsze, wynika to, że w przewidywanym terminie nie jest przeznaczona do prywatyzacji, do sprzedaży, nie zostanie poddana procesom przekształceniowym. Tymczasem jedną z trzech głównych zasad nadzoru właścicielskiego Ministerstwa Skarbu Państwa jest przygotowanie do procesów prywatyzacyjnych. I druga kwestia jest taka, że ponieważ jest to spółka o szczególnym znaczeniu dla Skarbu Państwa, to wydaje się rzeczą właściwą, aby nadzór nad nią sprawował jeden minister, ponieważ zwiększa to efektywność nadzoru, zwłaszcza w kontekście opiniowania przedstawicieli Skarbu Państwa w radzie nadzorczej. Ci przedstawiciele będą z różnych ministerstw, natomiast opiniuje jeden minister.

Kolejne pytanie jest takie, jaki minister powinien pełnić tę funkcję, a opinie w tym zakresie oczywiście mogą być różne. Który minister jest właściwy? Wydaje mi się, że minister właściwy do spraw wewnętrznych jest chyba najbardziej powołany kompetencyjnie do tego zadania. Nie dlatego, broń Boże, że jest głównym czy nie głównym, czy jednym z głównych interesariuszy tej spółki. W moim przekonaniu nie ma to żadnego znaczenia, według mnie mógłby w ogóle nie być interesariuszem tej spółki, bo tak naprawdę interesariuszem jest Skarb Państwa, który wypełnia poszczególne swoje role poprzez różnych ministrów. Według mnie Minister Spraw Wewnętrznych jest właściwym do pełnienia tego nadzoru ze względu na to, że działalność PWPW jest związana z bezpieczeństwem państwa, bezpieczeństwem obrotu prawnego i gospodarczego. I co to oznacza? Ujmę to w krótkich podpunktach.

Polska Wytwórnia Papierów wartościowych produkuje dokumenty, druki zabezpieczone, banknoty nie dlatego, że robi to na potrzeby tego ministerstwa, tylko dlatego że niemal cała działalność spółki jest skoncentrowana na wykonywaniu zadań dla administracji rządowej, samorządowej, NBP. Natomiast obszar podstawowych produktów spółki jest jednocześnie obszarem zainteresowania środowisk przestępczych. I to jest pierwsza kwestia, pierwszy punkt, związany z istnieniem pewnego rynku fałszerstw.

Drugi punkt jest taki, że ze względu na pewien szczególny, charakterystyczny, specyficzny obszar działalności spółki, związany z bezpieczeństwem państwa, obywateli, obrotu gospodarczego, zasadnicze znaczenie mają rygory bezpieczeństwa, rygorystyczne

procedury systemu bezpieczeństwa i z tego powodu spółka posiada certyfikaty bezpieczeństwa i ściśle współpracuje z organami państwa związanymi z zapewnieniem bezpieczeństwa, czyli z ABW, Policją itd., itd.

Trzeci punkt, o którym chciałbym wspomnieć, to jest kwestia produkcji dowodów osobistych. W kontekście wcześniejszych zapowiedzi mamy świadomość, że tym obszarem zainteresowane są podmioty komercyjne, zarówno zagraniczne, jak i krajowe, będące zarówno konkurentami silniejszymi od wytwórni, jak i podmioty całkiem nowe, i ze względu na bezpieczeństwo identyfikacyjne, ze względu na bezpieczeństwo dokumentów tożsamości to jest kolejny element, który przemawiałby za tym, aby ten nadzór powierzyć Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Jak mówię, nie jest rolą przedstawiciela rady nadzorczej, żeby wyrażać oceny, ale moja opinia jest taka, że – po pierwsze – ze względu na szczególny charakter tej spółki istotne jest, aby ten nadzór sprawował jeden minister, i po drugie, wydaje mi się, że ze względu na specyficzny charakter produkcji nie jest rzeczą niezrozumiałą, że tę funkcję pełni Minister Spraw Wewnętrznych. Tak jak mówię, nie ma żadnego znaczenia to, kto jest interesariuszem tej spółki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeszcze pan minister Magryś.

Podsekretarz stanu w MSW Rafał Magryś:

Chciałbym uzupełnić, bo padło bezpośrednie pytanie, dlaczego nie ma dziś pana prezesa. Mówimy o nadzorze – tak zrozumieliśmy intencję – w związku z czym mamy te organy, które bezpośrednio nadzorują. Z osobą nadzorowaną, czyli ze spółką mieliście państwo kontakt podczas naszej wizyty, dlatego uznaliśmy, że… Następnym razem, jeśli będzie taka potrzeba, jeśli taka będzie wola Wysokiej Komisji, zaprosimy pana prezesa. Prosiłbym jeszcze pana dyrektora o jedno dopowiedzenie.

Dyrektor departamentu MSW Roman Kusyk:

Padło pytanie o to, jak w MSW jest zorganizowany nadzór nad PWPW. Otóż nie ma odrębnego departamentu nadzorującego spółkę, co jest związane przede wszystkim z tym, że MSW nadzoruje tylko jedną akcyjną spółkę Skarbu Państwa, więc tworzenie odrębnego departamentu byłoby działaniem na wyrost. Nadzór w ramach MSW jest sprawowany przez Departament Ewidencji Państwowych, którym kieruję, a w samym departamencie Wydział Analiz, Koordynacji i Obsługi Klientów Kluczowych realizuje zadania związane z nadzorem nad trzema podmiotami, tj. PWPW, COI i Centrum Personalizacji Dokumentów MSW. Wszystkie te podmioty realizują kluczowe dla MSW i kluczowe dla bezpieczeństwa państwa zadania w zakresie dokumentów, systemów informatycznych służących prowadzeniu rejestrów i obsłudze procesu wydawania dokumentów oraz samego podmiotu personalizującego dokumenty wydawane przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Jeśli chodzi o skuteczność ekonomiczną, to dane przedstawiłem już wcześniej, także tutaj nie widzę żadnych niebezpieczeństw czy zagrożeń w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan Marek Opioła. Ja też później pozwolę sobie jeszcze zabrać głos.

Poseł Marek Opioła (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, nie uzyskałem odpowiedzi na moje konkretne pytanie dotyczące konkursów na stanowiska członków zarządu. Chciałbym, aby pan minister konkretnie odpowiedział na pytanie, dlaczego taki konkurs się nie odbył. Pan minister powiedział, że nie ma głównego prezesa, ale ja chciałbym się dowiedzieć, jakie jest doświadczenie zawodowe głównego prezesa w zakresie produkcji dokumentów. Czy wcześniej pan prezes miał do czynienia z produkcją dokumentów i jakie jest jego doświadczenie w biznesie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przed oddaniem głosu panu ministrowi chciałbym jeszcze dopytać, bo w ślad za tym, co sygnalizował pan Marek Opioła, zadawałem pytanie o harmonogram uzupełnienia

zarządu, który pracuje w niepełnym, dwuosobowym składzie. Trochę czasu jednak już minęło więc jest to, jak się zdaje, potrzeba nagląca.

Druga kwestia, do której pan minister się nie odniósł, a która była zawarta w moim pierwszym zasadniczym pytaniu – przepraszam, w drugim z pytań, które zadawałem – dotyczyła tego, kiedy pojawi się strategia, o której państwo mówią? Pan minister tylko ogólnie zaznaczył, że będzie dostępna jakaś część, w cudzysłowie, „bez żadnego gryfu", i będzie część, mówiąc wprost, niejawna. My to rozumiemy, tylko jest pytanie o harmonogram, kiedy państwo chcą to przyjąć, bo w lipcu mija już rok od przejęcia nadzoru właścicielskiego nad PWPW.

Ostatnie pytanie, jakie chcę zadać, nasunęło mi się w trakcie państwa wypowiedzi, zwłaszcza pana ministra i szefa rady nadzorczej, po kategorycznym potwierdzeniu potrzeby dokonania zmiany nadzoru. Czy państwo analizowali kwestię zmiany nadzoru z Ministra Skarbu Państwa na resort, można powiedzieć, siłowy również w świetle zamówień PWPW realizowanych na potrzeby różnych zagranicznych kontrahentów, bo to jest pewna delikatna materia. Czy w ocenie Ministra Skarbu Państwa, Ministra Spraw Wewnętrznych nie jest to kwestia, która czasami – choć mam nadzieję, że jak najmniej – będzie osłabiała pozycję kontraktową firmy z uwagi na to, kto i jak wykonuje nadzór w Polsce, także z racji różnego rodzaju zamówień, jak wiemy, i na Europę, i na różne inne kontynenty. Czy było to przedmiotem państwa analizy?

Nie chciałem wcześniej odnosić się bardziej szczegółowo do kwestii niedomknięcia warstwy elektronicznej w nowym dowodzie osobistym. Argumentując przejęcie nadzoru, państwo mówiliście o zagwarantowaniu pewności obrotu itd. – nikt tego nie kwestionuje – ale z drugiej strony my jednak zawsze wysoko ocenialiśmy PWPW, jeśli chodzi o kwestię zapewnienia bezpieczeństwa, nigdy nie był to przedmiot kompromitacji. Nie możecie państwo, panie ministrze, argumentować w ten sposób, że podrabiano jakieś dokumenty typu dowód osobisty, bo ta zmiana w 2013 r., korekta w zakresie produkcji dowodów osobistych nie powstała z tego tytułu, mówiąc łopatologicznie, że te dokumenty były podrabiane, tylko po prostu pękała, według mojej nieoficjalnej wiedzy, nitka w tej strukturze dokumentu i to było podstawą tej zmiany, zresztą myślę, że potrzebnej. To jest uwaga na marginesie wypowiedzi pana przewodniczącego rady nadzorczej.

Ostatnia rzecz. Nie wiem, czy kieruję swoje pytanie pod właściwy adres, ale dotyczy to wydarzeń z ostatnich dni. Rząd przygotowuje się do wydawania kart dla dużych rodzin, stąd pytanie, czy państwo – nie mówię o ministerstwie, tylko o PWPW – będą w to zaangażowani od strony produkcyjnej, czy będzie to wykonywał inny podmiot? Nie mam w tej kwestii wiedzy szczegółowej, ale może państwo mogliby taką informację na posiedzeniu Komisji w kilku zdaniach przekazać. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSW Rafał Magryś:

Tak, oczywiście, zaraz postaramy się doprecyzować. Przepraszamy, tych kwestii było sporo, bardzo się cieszę, że je sobie przypomnieliśmy.

Jeśli chodzi o politykę właścicielską wobec PWPW – mamy tu, panie przewodniczący, wersję roboczą, rezultaty, żeby nie było, że nie mamy – to ona może nie tyle dotyczy kwestii niejawnych, co tajemnicy przedsiębiorstwa, w związku z czym z tego względu musi być podzielona na dwie części. Ona jest w ostatnim sczytaniu i myślę, że w ciągu miesiąca, aczkolwiek nie chcę podawać dokładnego terminu, dokończymy jej opracowanie.

Jeśli chodzi o kwestie związane z pewnym obrazem, kto nadzoruje bezpośrednio *versus* zamówienia z innych krajów, to my mamy taki *feedback* z różnych źródeł, że MSW w każdym kraju daje poczucie pewnej stabilizacji, stałości, bezpieczeństwa. Natomiast Polska jest krajem nie na tyle uwikłanym – może to za duże słowo – w rozmaitego rodzaju sprawy wymiany informacji o obywatelach, tak bym to ujął, że to poczucie bezpieczeństwa kontrahentów zewnętrznych jest faktycznie duże. Myślę, że to jest dosyć istotna sprawa.

Nawiązując do pytania o kartę dużej rodziny, chcę powiedzieć, że w ramach tworzenia polityki właścicielskiej skierowaliśmy do ABW pytanie o katalog dokumentów, które powinny być objęte szczególnym nadzorem podczas produkcji i wykonywane przez instytucje czy przez spółki, gdzie Skarb Państwa ma stuprocentowy nadzór, kontrolę, wpływ

na wszelkiego rodzaju kwestie finansowe, nadzorcze, ale przede wszystkim produkcyjne. W ramach tego dokumentu czy raczej jego suplementu – bo dostaliśmy jedną odpowiedź, która mówi m.in. o dowodzie osobistym, o prawie jazdy, o karcie pojazdu, o akcie stanu cywilnego i jego odpisie chociażby – zadaliśmy pytanie uzupełniające i otrzymaliśmy taką odpowiedź, że karta dużej rodziny też powinna być produkowana przez instytucję nadzorowaną przez Skarb Państwa.

Jeśli chodzi o kwestię uzupełnień w zarządzie, to poproszę pana dyrektora.

Dyrektor departamentu MSW Roman Kusyk:

Po pierwsze, zmiana statutu spółki dotycząca kwestii powoływania członków zarządu. Zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji w przedsiębiorstwach państwowych i spółkach Skarbu Państwa o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa członkowie zarządu czy zarząd w tych spółkach może być powoływany przez walne zgromadzenie. To jest przepis ustawowy. Tych spółek nie jest dużo, są 22 przedsiębiorstwa i spółki o znaczeniu strategicznym i to ustawodawca przewidział możliwość powoływania członków zarządu czy zarządu w tych spółkach przez walne zgromadzenie, czyli *de facto* przez Ministra Skarbu Państwa lub ministra wykonującego uprawnienia właścicielskie. Na pewno było to podyktowane szczególnym znaczeniem tych spółek – i nie dotyczy to tylko PWPW, ale również innych. Zmieniając statut w ubiegłym roku, dostosowaliśmy jego zapisy do przepisów ustawy. Rzeczywiście była to jedna z pierwszych naszych decyzji czy jedna z pierwszych wprowadzonych przez nas zmian statutu, ale tak jak powiedziałem, jest to dostosowanie do przepisów prawa, do przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Padło tu też pytanie dotyczące dywidendy, a konkretnie zaliczki na dywidendę. Otóż w sierpniu ubiegłego roku, dokładnie 22 sierpnia, Minister Finansów wystąpił do Ministra Spraw Wewnętrznych jako do wykonującego uprawnienia Skarbu Państwa z prośbą, z wnioskiem o zaplanowanie w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 – Sprawy wewnętrzne dochodów z tytułu dywidend. Dywidenda za ubiegły rok wynosi 45 mln zł, natomiast poprzedni minister sprawujący nadzór właścicielski, Minister Skarbu Państwa, zaplanował w 2013 r. zaliczkę na poczet dywidendy w wysokości 30 mln zł i my tę zaliczkę odprowadziliśmy na rachunek Skarbu Państwa. Kodeks spółek handlowych przewiduje możliwość wcześniejszej wypłaty zaliczki na poczet dywidendy, nie jest to jakieś zwiększenie obciążenia czy zwiększenie przewidzianej dywidendy, tylko po prostu wcześniejsza zapłata części tej dywidendy po spełnieniu określonych przesłanek, w tym przede wszystkim po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za odpowiedni okres roku, które stwierdza, że taka wypłata jest możliwa i nie spowoduje pogorszenia się sytuacji finansowej spółki.

Zostało też zadane pytanie dotyczące kompetencji pana prezesa Greli. Pan prezes Grela ma kilkunastoletnie doświadczenie menedżerskie zarówno w spółkach prywatnych, jak i w różnego rodzaju spółkach przy przedsiębiorstwach państwowych. Od 1998 r., z sześcioletnią przerwą, jest członkiem rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa, w 1997 r. ukończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania w Szkole Głównej Handlowej z wynikiem celującym, tak że wydaje się, jestem przekonany, że jego kompetencje nie powinny budzić jakichkolwiek zastrzeżeń. Wcześniej, przed objęciem funkcji prezesa zarządu, był członkiem rady nadzorczej PWPW, więc bezpośrednio poznał zadania spółki i jej działalność.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Rozumiem, że nie ma już pytań ze strony pań i panów posłów. Zanim pan przewodniczący formalnie zakończy posiedzenie, pozwolę sobie zarekomendować Komisji w świetle dzisiejszej dyskusji w ważnej sprawie propozycję omówienia strategii współpracy w zakresie nadzoru właścicielskiego w drugim półroczu tego roku, w ramach planu pracy. Myślę, że powinniśmy to uwzględnić po przyjęciu przez państwa tego dokumentu, tak żeby został on omówiony, również z udziałem, mam nadzieję, pełnego zarządu. Nie mamy żadnych zastrzeżeń w sprawie udziału w posiedzeniu podmiotu nadzorowanego. Myślę, że jest to praktyka już wypracowana na poziomie parlamentu, jeśli chodzi o omawianie kwestii zasadniczych, dotyczących funkcjonowania kluczowych spółek Skarbu Państwa

z obszaru nadzoru ministra skarbu, ministra transportu czy, jak w tym przypadku, ministra spraw wewnętrznych.

To tyle z mojej strony, dziękuję za wyjaśnienia, które w jakimś zakresie przynajmniej przybliżają wiele tych aspektów, za które państwo teraz odpowiadacie. Mam nadzieję, że ta sytuacja – dla jednych dyskusyjna, dla innych akceptowalna – nie spowoduje, iż na tej zmianie straci firma jako jeden z ważniejszych podmiotów w długoletniej historii. Stąd nasze jako Komisji Spraw Wewnętrznych oczywiste zainteresowanie po tej decyzji właścicielskiej z ubiegłego roku. Tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. PWPW jest nową instytucją w grupie MSW, w związku z czym nic dziwnego, że kwestia nadzoru i tak naprawdę poznawanie tej spółki jest przedmiotem zainteresowania członków Komisji. Przyjmuję pana wniosek, w czerwcu będziemy opracowywali plan pracy na następne półrocze i wtedy możemy wrócić do tematyki związanej z PWPW. Natomiast myślę, że dzisiaj pan minister udzielił nam informacji, które wskazują na to, że jeżeli chodzi o nadzór, to wszystko jest w porządku.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.